Nr. 60. Kraków, Poniedziałek 29 Lutego 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie: miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej: miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: *„KURJER“ — KRAKÓW.*
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Jubileusz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

I.

Dnia dzisiejszego święci zasłużona ta instytucja jubileusz półwiekowej swej, a wielce zbawiennej dla kraju działalności.

Pięćdziesiąt lat rzetelnej pracy, to okres bardzo znaczny, to zasługa bardzo wielka, to chwila, w której godzi się objąć choćby przelotnem spojrzeniem olbrzymią działalność potężnej dziś instytucji, która z nieznacznych zawiązków, dzięki obywatelskiemu poczuciu swych przodowników, wyrosła na olbrzyma. A wyrosła nie na kwiatach samych, lecz wśród walk i zawodów, wśród utarczek codziennych prawie, wśród przeszkód, stawianych instytucji ze strony wrogich, obcych nam żywiołów, które nie zbyt chętnem okiem przypatrywały się rozwojowi narodowego zakładu finansowego, zwracającego baczną uwagę na **p o l s k i** kapitał, **p o l s k i** przemysł, **p o l s k i** dobrobyt. Zakład ratował polską ziemię przed obcym wyzyskiem. W zarządzie drgała polska myśl, której nienawidzono a drgała taką siłą, że nie można jej było stłumić.

„Po politycznym pogromie Ojczyzny i następnych klęskach kraju, dworowi szlacheckiemu dostało się w udziale zadanie podtrzymania ducha narodowego w ciemnych czasach zwątpienia aż do chwili przebłysku lepszych dla narodu nadziei. Zadanie zaszczytne, lecz do spełnienia trudne. Na tem stanowisku wytrwał dwór szlachcica lat dziesiątki, lecz siły jego podkopywane ekonomicznie, poczęły słabnąć... Chwiejący się gmach jego podparł w chwili krytycznej Instytut kredytowy swoją pomocą — i oto **n a r o d o w a** misja tego instytutu“.

Te słowa, skreślające dzieje Towarzystwa kredytowego, wiernie oddają tendencję pracy, która w ciągu pół wieku stworzyła w kraju taki zakład finansowy, nawskróś narodowy, zakład tej miary, co nasze Towarzystwo kredytowe.

Dwojaki więc cel miało przed sobą Towarzystwo: polityczny i ekonomiczny. Ten ostatni był właściwie głównym, dominującym na oko Lecz w naszem położeniu polityczny wzgląd musiał wziąć górę.

„Instytut kredytowy ziemski — mówi Sejm stanów galicyjskich w adresie do cesarza w roku 1837 — nie powstaje w celach spekulacji prywatnej, ani też dla wygody lub korzyści małej liczby osób, lecz powołuje go do życia s m u t n e p o ł o ż e n i e k r a j u; przeznaczeniem jego ożywić cyrkulację, podnieść kredyt powszechny, wartość dóbr i ich dochody, a tak, d ź w i g a j ą c g o s p o d a r s t w o i p r z e m y s ł r o l n i c z y, o ż y w i a j ą c w s z y s t k i e p o ż y t e c z n e w t y m w z g l ę d z i e p r z e d s i ę w z i ę c i a, p r z y ł o ż y ć s i ę d o p o m y ś l n o ś c i w s z y s t k i c h t e g o k r a j u m i e s z k a ń c ó w.“

W tych słowach tkwiła potężna myśl, wielka siła i duch ożywczy, wiążący ekonomiczne względy ze względami stokroć wyższemi, narodowemi, pod hasłem obrony ojczystej ziemi i co z tem w nierozerwalnym związku, obrony tradycji narodowej, mowy polskiej i praw narodowych.

Nic zatem dziwnego w twierdzeniu, że zakład ten, to kość z kości naszej, to nasza krew, nasza praca, nasza zasługa i nasza duma. Nic też dziwnego, że między zakładem a narodem taka nierozelwalna spójnia. Cały naród święci dziś z Towarzystwem kredytowem dzień wielki, dzień piękny, świadczący o wielkich zasobach ducha narodowego polskiego i o skutkach rzetelnej, wytrwałej pracy, którą ożywiała — miłość Ojczyzny.

Takie znaczenie ma dla kraju dzisiejsze święto, o którem obszerniej napiszemy w dalszych artykułach.

Pod żydowskiem przewodnictwem.

Sprawozdanie z narady międzynarodowej partji socjalistycznej w hotelu Kleina.

Już z plakatów, zapowiadających wielkie zgromadzenie robotników „przy ulicy Gertrudy“ wnosić było można o charakterze i zasadach przywódców tego ruchu. W naszem mieście niema ulicy Gertrudy, Tomasza, Jana, ale św. Gertrudy, św. Tomasza i t. p. Publiczne odmawianie tego tytułu imionom Świętych, zdradza niechrześcijańskie zasady.

Tak myśleliśmy sobie, czytając plakaty i rzeczywiście przypuszczenia nasze okazały się aż nadto prawdziwemi, co z przebiegu posiedzenia robotników łatwo osądzić można.

Zagaił sesję tow. **K u r o w s k i**, wyrażając ubolewanie, że robotnicy zgromadzać się muszą w lokalach prywatnych, a co najgorsza **p ł a t n y c h**, gdyż p. prezydent odmówił im sali ratuszowej. Następnie wyraził oburzenie na prasę oskarżającą (?) przywódców socjalnej demokracji o interesowność. Po krótkiej dyskusji wybrano przewodniczącym p. **D i a m a n d a**, żyda, który jako uczestnik byłego zjazdu socjalistów we Lwowie, wyraził swe zadowolenie, że widzi w tym wyborze zapowiedź i rękojmię zupełnej jedności robotników miast wszystkich.

Poczem towarzysz **K u r o w s k i** zabiera głos jako sprawozdawca z kongresu socjalistycznego we Lwowie. Skreśliwszy historyczny przebieg rozwoju socjalizmu w Polsce, utyskuje długo a dobitnie nad nędzą naszych robotników, usilując dowieść, że ona w naszym kraju większą jest niż za granicą, bo nie ma godzin pracy dziennej ściśle oznaczonych, bo płaca lichsza niż gdzieindziej i wyzysk większy. Na dowód przytacza stosunki w Borysławin. Dalej powstaje na lekarzy za złe obchodzenie się z chorymi robotnikami, potępia obecny system kasy chorych żądając jego naprawy. Następnie mowca żąda niesienia pomocy tym towarzyszom, którzy dla swej wybitniejszej działalności narażeni są na nieprzyjemności ze strony władz, czego dowodem niedawne aresztowanie tow. Daszyńskiego. Tu odzywają się okrzyki przeciw rządowi, żądania głośne uwolnienia aresztowanego itp. Wobec tego komisarz Jüttner wzywa zgromadzenie do porządku, grożąc w przeciwnym razie rozwiązaniem zgromadzenia.

Tow. Kurowski po tem *intermezzo* żąda porozumienia się istniejących stowarzyszeń socjalistycznych i aby we wszystkich zgromadzeniach cała klasa robotnicza **b e z w z g l ę d u n a p ł e ć** miała prawo brania udziału.

W trzecim punkcie swej mowy tow. Kurowski omawia cel i błogie owoce socjalistycznych pism, skreślając ich charakter i działalność w naszym kraju Co do pisma *Pracy*, którego redaktor Daniluk nie chciał oddać na własność partji socjalistycznej, oznajmia mowca, że zamiast *Pracy* wychodzić odtąd będzie we Lwowie organ socjalistyczny *Siła*, który zgromadzeniu gorąco zaleca.

Zawiadamia dalej, że kongres uchwalił rozszerzanie broszur odezw i pism agitacyjnych dla ludu polskiego i ruskiego, a także pisma **ż a r g o n o w e g o** dla robotników żydowskich. Kasty czy rodowe czy majątkowe socjalizmu pomija i odrzuca jako obojętne i szkodliwe dla klas uboższych, co zaś do narodowości, uważają się socjaliści za lepszych Polaków od tych, którzy się ze swym patrjotyzmem ciągle afiszują. Wielcy panowie Polski nie potrzebują bo im i tak dobrze na świecie, ale dokażą tego robotnicy wskrzeszając Polskę, nie szlachecką, lecz robotniczą. Religja zdaniem kongresu, jest rzeczą prywatną, walka zaś przeciw duchowieństwu jest potrzebną, skoro duchowieństwo miesza się w politykę. Co do świąt nie zabrania kongres obchodzenia świąt narodowych czy religijnych, ale uchwala święcenie 1 maja jako uroczystości robotniczej. Na wniosek Tow. **M i k o ł a j s k i e g o** aby u nas zamiast 1-go obchodzono dzień 3 maja, odpowiada przewodniczący **D i a m a n d**, że dzień 3-go maja jest świętem **n a r o d o w e m**, socjalistycznem zaś świętem **o g ó ł u** robotników, który nie zna świąt narodowych lub kościelnych, winien być dzień 1-go maja, dodając, aby z **p o d o b n e m i** wnioskami towarzysze nie występowali.

Zgromadzenie uchwaliło obchodzić 1 go maja i na wniosek **K u r o w s k e g o** wysłać delegatów na kongresy socjalistów austrjackich.

Tow. **D o b r o w o l s k i** stawia wniosek, aby najbliższe zgromadzenie odbyło się za cztery tygodnie z następującym programem: 1) drożyzna, 2) ustawa prasowa, 3) stanowisko rządu wobec kwestji socjalnej. Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Tow. **R e g e r** podnosi fakt, że *Kurjer Polski* powstaje przeciwko przywódcom partji robotniczej. Na co przewodniczący **D i a m a n d** zamykając posiedzenie, rzuca **a n a t h e m a** na całą prasę wogóle a w szczególności i osobliwie na *Kurjera Polskiego* żądając, aby obecni wyrazili swe oburzenie. Posiedzenie kończy się trzykrotnym okrzykiem: „**N i e c h ż y j e m i ę d z y n a r o d o w a s o c j a l n o - d e m o k r a t y c z n a p a r t j a!**“

Nie potrzebujemy dowodzić, że co do zasad **n a r o d o w o ś c i i r e l i g j i**, wilk owczą tu przybiera skórę, łudzi słówkami, aby zaprzeczyć czynem. Wszak dość wziąść do ręki jakiekolwiek pismo socjalistyczne, wychodzące w naszym kraju, aby w każdym niemal numerze znaleźć nietylko obelgi na duchowieństwo, ale nawet i bluźnierstwo przeciw Chrystusowi lub zupełny sceptycyzm. To co mówimy, wykazaliśmy już dowodami w naszem piśmie i nie zaniechamy wkrótce nowych dowodów przytoczyć na potwierdzenie słów naszych. Gdyby nie było w tendencjach owego socjalizmu **k o s m o p o l i t y z m u** i **n i e c h r z e ś c i j a ń s t w a**, któżby potępiał ruch robotniczy? Lecz jeśli pisma błotem miotają na najświętsze uczucia i zasady, jeśli na czele robotników naszych staje żyd jako przewodniczący i rozstrzyga w kwestjach religijnych, to cóż myśleć o zasadach, skoro tacy są ich krzewiciele? Dlatego wyraz **o b u r z e n i a** na nasze **p i s m o**, poczytujemy sobie za największą chlubę właśnie dlatego, że wyraz ten wyszedł z ust p. **D i a m a n d a**.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś. św. Romana, opata; jutro: św. Albina, biskupa i św. Antoniny.

Rocznice.

W chwili, gdy zawiązywała się konfederacja barska, obradował Sejm na rozkaz Repnina, zniewolony do uchwalenia wszystkiego, co poseł moskiewski dyktował. W czasach przedrozbiorowych nie było zapewne momentu, w któryınby moskiewska brutalność wyraźniej się objawiła a nie było też może nigdy takiej u nas nieporadności wobec tych gwałtów, jak wówczas. Repnin nie krępował się niczem. Posłom sprzeciwiającym się jego woli groził, przemawiającym przeciw jego żądaniom, kazał milczeć, lub obelgami ich znieważał, *a dnia 29 lutego 1768, w sam dzień zawiązania konfederacji barskiej, zwołał Repnin posłów sejmowych* i tak do nich przemówił: „Jeżeliby, który z Waćpanów ośmielił się sprzeciwiać jeszcze wnioskom przygotowanym, jeżeliby jeszcze jaka opozycja się pojawiła, to przestrzegam, że nie trzech, ale trzydziestu wywieźć każę“. Miał tu na myśli biskupa Sołtyka i Rzewuskich, których za sprzeciwianie się projektom moskiewskim w Sejmie, z Warszawy, ze stolicy niepodległego państwa, pod bokiem króla, wobec obradującego Sejmu, w nocy, z domów porwać i w głąb Rosji wywieźć kazał. Takiej bezradności narodu i takiej zuchwałości reprezentanta obcego państwa, chyba po drugi raz dzieje nie wskażą nigdy i nigdzie.

Nabożeństwa. Jutro w kościele N. Marji Panny konkluzja 40 godzinnego nabożeństwa. Kazanie wygłosi ks. dr. Caputa. U PP Szarytek na Kleparzu nabożeństwo 40 godzinne rozpoczęte wczoraj trwać będzie dziś i jutro. U OO. Franciszkanów rozpoczęła się już wczoraj pierwsza passja.

Nabożeństwa pasyjne czyli Gorzkie Żale z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami odbywać się będą w Wielkim Poście w następującym porządku: W **p o n i e d z i a ł k i** w kościele N. Marji Panny. We **w t o r k i** u św. Anny. We **ś r o d y** u XX Pijarów. We **c z w a r t k i** w kościele św. Piotra. W **p i ą t k i** u SS Felicjanek na Smoleńsku, u św. Barbary i OO. Franciszkanów. W **s o b o t y** u św. Krzyża. W **n i e d z i e l e** w kościołach: św. Florjana, św. Mikołaja, Bożego Ciała, XX. Marków, na Piasku, w kościele św. Szczepana i na Zwierzyńcu u PP. Norbertanek.

Nadto w kościele N. Marji Panny przez cały Post Wielki **c o d z i e n n i e** o godz. 9 wotywa i kazanie kwadragezimalne.

W kościele zaś św. Józefa u SS. Bernardynek z dniem 1 marca rozpoczynają się codzienne nabożeństwa ku czci św. Józefa, z wystawieniem N. Sakramentu jak zwykle i kazaniami w dniu pierwszym i ostatnim miesiąca, oraz we wszystkie niedziele i święta o godz. 6 wieczorem.

Z Uniwersytetu Stopień doktora na tutejszej wszechnicy otrzymał nie p. Jaworski lecz p. Jarocki, co niniejszem prostujemy.

„Związek narodowy“. Na ogólnem zgromadzeniu tego politycznego Stowarzyszenia, odbytem dnia 28 b. m. przystąpiono do wyboru specjalnych komisyj do spraw: politycznych, ekonomicznych i przemysłowo-rzemieślniczych, które się zaraz ukonstytuowały. Przewodniczącym pierwszej wybrano p St. hr. Tarnowskiego, a jego zastępcą p. dra Fr. Zolla, drugiej przewodniczącym p. Alf. Lipomana a zastępcą p. dra Jul. Leo; zaś przewodniczącym trzeciej p. Wład. Fischera a zastępcą p. Witalisa Szpakowskiego. Następnie prof. dr. Józef Milewski, w całogodzinnem, niepospolitą gruntownością i jasnością odznaczającem się, oklaskami przyjętem przemówieniu, przedstawił sprawę reformy waluty. Mówca jest bimetalistą, w danych jednak stosunkach ekonomicznych, handlowych i politycznych, sądzi, że nieuniknioną jest rzeczą zaprowadzenie złotej waluty. Dążyć więc należy do tego, aby reformując walutę, zaprowadzono jak najsprawiedliwszy stosunek złota do srebra, i aby uwzględniono przy tem doświadczeniem państw innych a w szczególności Niemiec zdobyty fakt, że złoto podrożeje. Nie można zatem, ustanawiając stosunek wartości tych metalów, wziąć za podstawę, jedynie tylko przeciętnego kursu lat ostatnich, lecz trzeba koniecznie owo podrożenie złota wziąć w rachubę. Inaczej reforma ta może się stać powszechną klęską, a obok tego zamiast doprowadzić do waluty złotej, stać się jak w Niemczech, ułomną, działającą szkodliwie i ujemnie na wszelkie stosunki ekonomiczne.

Odczyty publiczne. Komitet „Czasopisma technicznego“ urządza odczyty na dochód wydawnictw technicznych. Pierwszy odczyt mieć będzie dnia 4 marca dyrektor Jan Rotter „O rysunku postaci ludzkiej“; dnia 11 marca p Wincenty Wdowiszewski „Artyści krakowscy XVI wieku“: dnia 18 marca p. Jan Zawiejski „O urządzeniu sceny w nowym teatrze krakowskim“; dnia 23 marca p Mieczysław Dąbrowski „O nowszych postępach w dziedzinie oświetlenia gazowego“ Odczyty rozpoczynać się będą o godzinie 5 wieczorem.

Odczyty. W stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Praca“ odbywać się będą każdej niedzieli przez czas wielkiego postu odczyty popularne. Wstęp na takowe dozwolony będzie tylko członkom stowarzyszenia i osobom zaproszonym.

Zgromadzenie Stowarzyszenia „Związek narodowy“, odbędzie się dziś o godzinie 5 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego. Na porządku dziennym będzie referat hr. Ludwika Dębickiego, o ustanowieniu specjalnych komisyj i referat prof. Milewskiego w sprawie reformy waluty.

Pogrzeb. W sobotę o godzinie 3 popołudniu, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Anny Jędrzejewicz, zakonnicy Zgromadzenia PP. Urszulanek, zgasłej w 54 roku życia. Skromny ów kondukt kapłanki, prowadził kapelan Zgromadzenia, ks. Józef Błenarowicz w asystencji ks. Zgromadzenia Kapucynów i Reformatów. Za trumną postępowała garstka służby klasztornej i pobożna publiczność, odprowadzając śmiertelne szczątki sługi Bożej na miejsce wiecznego spoczynku!

Cześć jej pamięci!

Z karnawału. W sobotę odbyła się zabawa tańcująca w domu państwa radcostwa Janów Kwiatkowskich. W rzęsiście oświetlonych salonach zebrało się przeszło 60 osób, które przez gospodarzy suto były podejmowane. O godzinie 9 wieczorem rozpoczęto tańce, któremi dzielnie dowodził p. M Ochocza zabawa przeplatana różnemi niespodziankami przeciągnęła się do białego dnia.

Rogatywki. Grono krakowskich „Sokołów“ obradowało na poufnem zgromadzeniu, odbytem w zeszłą środę nad wprowadzeniem na nowo rogatywek, mających wyróżniać naszych „Sokołów“ od towarzyszy innej narodowości. Po wyczerpującej dyskusyi, postanowiło zebranie obecne czapki sokolskie, nie odznaczające się zupełnie charakterem narodowym zarzucić a natomiast ponownie przywdziać rogatywki, które są i piękniejsze i praktyczniejsze. W tym celu wystósowano odpowiednią petycję do Zarządu „Sokoła“, która zaopatrzona w liczne podpisy zapewne na Walnem Zgromadzeniu przychylną otrzyma sankcję.

„Przeglądu autonomicznego“ nr. 4 opuścił prasę i zawiera następujące artykuły: Odezwa. — Pożyczki na cele gminne — a bank krajowy przez Antoniego Wrotnowskiego, dokończenie. — Nasze miasta. — Pastwiska gminne, podał M. Orłowski. — Uprawa wikliny na odsypiskach rzecznych, podał dr. J. Błeszyński. — Rozporządzenia Wydziału krajowego. — Kronika. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.

Pierwsza budowa. Na rogu ulicy Zgoda i Jabłonowskich rozpoczęto już budowę fundamentów pod nowo wznieść się mającą dwupiętrową kamienicę. Jeżeli pogoda sprzyjać będzie, to w tejże ulicy rozpocznie się jeszcze w początku marca i druga budowa domu, wznieść się mającego obok kamienicy p. Czoponowskiego.

Dla klasy roboczej, pozbawionej pracy przez całą zimę, są te roboty prawdziwem dobrodziejstwem.

Przy budowie domu p. Judkiewicza obok plant, pracowali wczoraj przez cały dzień robotnicy. Wiemy, że p. Judkiewicz jest żydem, więc go nie obchodzi, czy się w jego domu święta respektuje, czyli też nie. Inna rzecz, jak się na tę sprawę będzie zapatrywała władza, czuwająca nad niedzielnym odpoczynkiem, której powyższy fakt podajemy do wiadomości. Powyższy h robót podjął się „jedyny w Polsce malarz-dekorator“ p. Tuch, o którym niżej mowa. (Naoczny świadek).

W nowo budującym się domu p. Judkiewicza przy plantach, ktoś złośliwy stłukł onegdaj szybę w oknie. Każda szyba kosztuje 15 złr. Szczęściem, właściciel domu, którego plan podawał architekta z Pragi, a w którym pracują robotnicy z daleka sprowadzeni (oprócz żydowskich tuziemców) niezbyt uczuwa szkodę, bo stać go na nową szybę.

P. Tuch w Berlinie. Berlińczykom wołającym pod królewskim zamkiem o chleb i o igrzyska (panem et circenses), przybyła niespodziewana pomoc w osobie „jedynego w całej Polsce jak długa i szeroka malarza“, p. Tucha. P. Tuch, któremu z powodu braku polskich malarzy, oddano malarskie roboty w nowym krakowskim teatrze, udał się do Berlina po czeladź malarską. Niedawno sprowadził z Wiednia czeladź lakierniczą do lakierowania drzwi w domu p. Judkiewicza, ponieważ się okazało, że brak nam i lakierników. Zresztą i w Wiedniu działy się awantury, wyprawiane tamtejszemu magistratowi przez wiedeńskich robotników. I tamtym więc należała się pomoc. Dotychczas milczeliśmy, sądząc, że w tej sprawie zabiorą głos nasi malarze i technicy. Niestety, przeliczyliśmy się. Musimy zatem i my uwierzyć, że ani malarzy, ani techników nie mamy w kraju, a gdyby nie kilku lakierników mojżeszowego wyznania, pracujących pod kierunkiem p. Tucha w domu Judkiewicza, to i o przemyśle lakierniczym zupełnieby trzeba zwątpić. Dopiero p. Tuch ocalił honor polskiego imienia Wkrótce zaroi się u nas od naddunajskich i nadsprejskich robotników. Nasi będą im mogli drabiny trzymać i wodę nosić za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Nic dziwnego! Żyjemy w epoce, w której zaczynają przewodzić narodowi Diamanci i podobni mu „towarzysze“. Niech się cieszą. Może i oni dostąpią zaszczytu... noszenia drabin za obywatelami z nad Sprei i zapalania im cygar.

Robotnicy z fabryki p. Zieleniewskiego zebrali między sobą kwotę 5 złr. 58 ct i za pośrednictwem p. Franciszka Kocha przesyłają nam ją na rzecz „głodnych dzieci“. Pomienioną kwotę odesłaliśmy komitetowi opieki nad „głodnemi dziećmi“.

Antykwarnie krakowskie. Korespondent krakowski „Kraju“ donosząc o „Prawdziwych tajemnicach Krakowa“ dodaje od siebie: „O tych przymiotach antykwarni krakowskich nie wiedzieliśmy, ale mieliśmy i tak wiele dowodów jak działają one pod innym względem demoralizująco. Toć to, po części, składy kradzionych książek A pomimo, że niejeden antykwarjusz był kilkakrotnie o kupowanie kradzionych książek przekonany, pomimo, że jeden z nich, parokrotnie już przedtem karany, został schwytany na formalnej spółce ze złodziejami, którzy ze składu księgarskiego na wielką skalę książki wynosili, pomimo, że sąd przysięgłych uznał go winnym tej kradzieży — pomimo to żadnemu z nich magistrat, ani jaka inna władza administracyjna koncesji nie odebrała. Wobec tego trudno się dziwić, że antykwarjusze, są na wszystko gotowi, zwłaszcza, że każdy żydziak czytać nawet nie umiejący otrzymuje z łatwością koncesję na antykwarnię, których liczba w ostatnich dziesięciu latach prawie się potroiła!

Oszczędność. Dzięki obecnej pięknej pogodzie i dobroczynnemu słońcu, zaoszczędziła gmina miasta Krakowa około 500 złr. którebу musiała wydać na wywóz śniegu

Telefony w Krakowie P. Wincenty Sierakowski, inżynier, który przez c. k dyrekcję poczt i telegrafów wysłany został do Krakowa, w celu założenia sieci telefonicznej, pracuje energicznie nad wypełnieniem tego zadania. Interesowani, którym c. k. dyrekcja poczty chętnie codziennie udziela informacji, licznie się zgłaszają, a byłoby do życzenia, aby to czynili z jak największym pośpiechem, gdyż tylko w ten sposób sieć telefoniczna już w samym początku należycie może być urządzoną i odpowiedzieć swemu przeznaczeniu. Im więcej abonentów tem większy pożytek z telefonów.

Kradzież w sądzie. Jednemu z radców sądu wyższego w Krakowie skradziono z biura, mieszczącego się w gmachu sądowym, futro bobrowe wartości 200 złr. No! jeżeli złodzieje już sądowe biura okradają, to śmiało twierdzić możemy, że... Kraków jest europejskiem miastem.

Wychodźtwo. Wczoraj wieczór zatrzymano na wychodźtwie do Ameryki 16 osób z powiatów; rzeszowskiego, ropczyckiego, mieleckiego i liskiego.

Wypadek z ogniem. Na Kazimierzu l. 13 w mieszkaniu Amalji Eibenshütz, oberwała się lampa wisząca u sufitu. Zaalarmowana w tejże chwili straż ogniowa miejska, przybywszy na miejsce, została już ogień przez mieszkańców ugaszony. Strat żadnych wypadek powyższy za sobą nie pociągnął.

Ostatnia poczta.

S o f j a 27 lutego. Zapowiedziane wieczorne przyjęcie w pałacu książęcym zostało odwołane natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci Wulkowicza. Książę i ministrowie są bardzo wzruszeni z powodu śmierci Wulkowicza. Między publicznością panuje ogólne oburzenie. Uważają za niewątpliwe, że zamach na Wulkowicza wykonano z motywów politycznych. Poddany rosyjski Iwanow, o którym wspominają depesze ze Stambułu, jako o stojącym w związku z zamachem, identyczny jest z indywiduum tego samego nazwiska, które towarzyszyło Kaulbarsowi podczas jego misji w Bułgarji. Iwanow opuścił Kaulbarsa w Sofji i ztąd udał się do Konstantynopola. Tam podobno wyraził się w jakiejś gospodzie, że Wulkowicz zostanie zamordowany.

TELEGRAMY.

Morskie Oko.

Nowy Targ 29 lutego. Niektóre pisma doniosły w swoim czasie, iż głośne znieważenie c. k. austrjackiej komisji sądowej w dniu 4-go lipca r. z. przy Morskiem Oku w Tatrach przez żandarmów węgierskich i straż leśną księcia Hohenlohego, ujdzie sprawcom zupełnie bezkarnie, gdyż — rzekomo — komisja nie miała prawa udawać się w charakterze urzędowym na terytorjum, będące przedmiotem sporu między oboma połowami monarchji.

Wiadomość ta okazuje się fałszywą, gdyż zarówno rząd austrjacki, jak węgierski, postanowiły sprawę tę zbadać i ewentualnie nałożyć karę na winnych. W tym celu okólnikami ministerstwa wiedeńskiego i budapeszteńskiego zostały niedawno temu wezwane sądowe władze miejscowe do przesłuchania świadków i nadesłania swych opinij w tej sprawie; sprawozdania te już zostały odesłane do władz wyższych, które też odpowiednie kary na winnych wymierzą.

Nowy gabinet francuzki.

Paryż 29 lutego. Nowy gabinet francuzki już się przedstawił prezydentowi rzeczypospolitej. Prasa wita gabinet dosyć życzliwie. Niektóre przecież dzienniki napadają na pana Loubet i towarzyszów bardzo gwałtownie.

Wulkowicz.

Sofja 29 lutego. Pogrzeb Wulkowicza odbędzie się na koszt państwa w Filipopolu.

Konstantynopol 29 lutego. Aresztowano tu pewne indywiduum, podejrzane o zamordowanie Wulkowicza

Z armji.

Wiedeń 29 lutego. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że oficerowie pułków bośniacko-hercegowińskich mają zamiast dotychczasowych czerwonych fezów na przyszłość używać czerwono-brunatnych.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin 29 lutego. Stwierdzono, że w rozruchach ulicznych pozbawieni pracy robotnicy nielicznie uczestniczyli. Demonstrujący motłoch składał się przeważnie z niechcących pracować włóczęgów.

Berlin 29 lutego. Niezależne dzienniki wykazują, że tutejsza policja podczas rozruchów okazała się bardzo niedołężną.

Brak pracy.

Wiedeń 29 lutego. Stwierdzono, że przeszło 40.000 t. zw. wykwalifikowanych robotników nie ma zatrudnienia. Samych szewców, pozbawionych pracy jest co najmniej 7000, a wśród stolarzy na 10.800 ogólnej ich liczby, przeszło 5000 nie ma zatrudnienia.

Fałszerze monety.

Budapeszt 29 lutego. W Csatad ujęła żandarmerja bandę fałszerzy, złożoną z siedmiu Węgrów i jednego Rumuna, oraz zabrała maszynę, potrzebną do wybijania papierowej i srebrnej monety węgierskiej i rumuńskiej.

Aresztowanie.

Paryż 29 lutego. Aresztowano na żądanie rządu Unji północno-amerykańskiej niejakiego Wilhelma Stiassnego, ponieważ założonej przez siebie w Wiedniu ajencji wystawy w Chicago przypisywał charakter urzędowy, przez co podszedł znaczną liczbę osób. Nadto oskarża Stiassnego wspólnik jego wiedeński, bankier Leon, o sprzeniewierzenie.

Wyrok śmierci.

Wiedeń 29 lutego. Tutejszy trybunał sądu przysięgłych skazał niejaką Marję Koegl za morderstwo na śmierć przez powieszenie.

NADESŁANE.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 470(87-?)

Une Dame française possedant la musique cherche à se placer dans une famille. Rue Lubicz 3, II-me étage. 9?(3-?)

Une institutrice polonaise connaissant bien le français et l'allemand, un peu musicienne, cherche une place. S'adresser sous „Travail" p. r. Bochnia 585(4-4)

Posady i prace.

Mężczyzny młodego, bezżennego, któryby wyćwiczył się w posługach felczerskich, poszukuje lekarz. Bliższa wiadomość w Administr. „Kurj. Polsk." 59 (2-3)

Osoba w średnim wieku, wdowa, mówiąca po niemiecku i znająca się na kuchni, poszukuje miejsca jako gospodyni. Wiadomość u portjera w hotelu Imperial w Krakowie. (?-3)

Kupiec, lat 28 liczący, z powodu zwinięcia handlu, poszukuje **posady magazyniera, kontrolera lub kasjerzysty,** albo innej odpowiedniej posady. Wiadomość w administracji „Satyra", Kraków, Gołębia, l. 4, od 12 do 1 w południe i od 5 do 7 wiecz. 594(2-4)

Doniesienia rozmaite.

Fortepjan Schweighofera, krótki, za cenę 220 złr. i dwie cytry nowe, są do sprzedania w składzie fortepjanów B. Gabryelskiej. Kraków. Rynek. Krzysztofory. 584(6-?)

Masło doskonałe wiejskie, kuchenne, w większej i mniejszej ilości, do nabycia po 1 złr. za kilo. **Mały Rynek, l. 5,** II. piętro. 588(4-4)

Landauer wiedeński w dobrem stanie, lekki, do sprzedania, przy ulicy Starowiślnej, Nr. 16 587(3-3)

Akuszerka K. M. Podgórze, l. 169, obok kościoła, przyjmuje panie na czas choroby, wraz z całem utrzymaniem, po cenie nader umiarkowanej. 590(3-?)

Akademik lub student, szkół średnich, znajdzie umieszczenie z usługą i wiktem. Wielopole, l. 10, I. p.

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 4000 złr., poszukuje się do interesu fabrycznego, bardzo rentownego, już rozwiniętego. Zgłoszenia pod lit A. Z. 4000. Administracja „Kurjera Polskiego". 97(1-6)

Kamienica II. piętrowa, w pobliżu plant, obciążona długiem Banku krajowego, z powodu zmiany stosunków familijnych, jest tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość u likwidatora Powiat. Kasy Oszczędności. Ul. św. Marka, L. 5. 591(2-4)

Lokale.

Pokój na wysokim parterze z wiktem do wynajęcia od 1 marca. Plac Matejki, Nr. 5. Wiadomość u stróża. 568(6-6)

Pokój duży frontowy, ładnie umeblowany na I. piętrze. z całem utrzymaniem lub bez takowego, zaraz do wynajęcia. Ul. Garbarska, L. 12. 567(1-10)

Mieszkania składające się: z sześciu, pięciu, czterech i trzech pokoi z kuchnią, przedpokojem, strychem i piwnicą, na I. i II. piętrze, na ul. Jabłonowskich, l. 14, do wynajęcia. 586(4-4)

Trzy pokoje, kuchnia, strych i piwnica, do wynajęcia na Podgórzu, od 1 kwietnia b. r., na I. piętrze od frontu, pod Nr. 103. Wiadomość w aptece na Podgórzu. (2-?)

Dwa pokoiki z kuchnią. lub przedpokojem, na II piętrze, do najęcia od 1 kwietnia. Ul Szewska, Nr 7 5?6(?-?)

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli **„Crême Grolich"** nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegow, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż pokazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich".** k szt. 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(9-?)

Sadzonki i nasiona leśne

starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 177(4-20)

Leśnictwo Zassów pod Czarną

I. Nasiona za 1 funt=½ kilo:

Sosny zw czajnej Pinus silvestris)	złr.	1.20
„ amer. (P. strobus Weymutha)	„	3.60
„ czarnej (P. austriaca)	„	1.20
Świerka	„	80
Modrzewia	„	9
Akacji	„	30
Brzozy	„	50
Olchy	„	55
Jesiona	„	15

II. Sadzonki sosna zwyczajna 1-roczna 50 cnt., sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne).

Świerk 2, 3 i 4-letni po 1, 1.50 i 2 złr. modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2 50 i 3 złr. brzoza 3 i 4 letnia 2.50 złr., olszyna 2 i 3 letnia po 2 i 3 złr., akacja 1 i 2-letnia po 2.50 i 3 złr. Crategus (biała cierń na żywopłoty) 10 złr. za **1000** sztuk.

Słynne suszone Jarzyny Izdebnickie,

po cenach fabrycznych

142 do nabycia w handlu (7-12)

J. KOSZ w KRAKOWIE, ulica Grodzka.

Do sprzedania:

Zbaraż

klucz na Podolu Galicyjskiem, w powiecie Zbaraskim,

Czekary

dobra w powiecie Zbaraskim.

Górki ze Surową

dobra w powiecie Mieleckim

Objaśnień udziela i oferty przyjmuje pełnomocnik **Stefan Sękowski,** właściciel dóbr **Wojsław poczta Rzochów.** Pośrednictwo wykluczone. 184(2-3)

Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże

poleca 16 (3 3)

HANDEL J. WENTZLA W KRAKOWIE.

Poszukuję dzierżawy FOLWARKU

około 100 morgów, dobrze zagospodarowanego w bliskości większego miasta, lub przyjmę posadę rządcy. Zgłoszenia proszę adresować: **A. S. poste-restante, poczta: Ustrzyki-Solina.** 3(2-?)

Zające

w całości lub w części, stosunkowo taniej niż mięso w łowie, sarnę, bażanty, jarząbki, kuropatwy, śnieguły, przepiórki i kwiczoły; 102(20-20)

BULJON

wyborny wołowski po 2 złr. i nader pożywny własnego wyrobu z dziczyzny rozmaitej i drobiu po 3 złr. ½ kilo;

Pasztet

osobliwy z rozmaitej dziczyzny i drobiu na sposób francuzki wyrabiany zł. 1·50 ½ klo;

Świeże ryby i marynaty

z ryb rozmaitych; wyborowe Grzyby suszone, Masło deserowe i kuchenne:

Szmalec na pączki.

Słonina, Miód lipcowy, Warzywa bocheńskie i Owoce zasuszane;

JABŁKA TYROLSKIE

poleca

KAROL KNORECK i Spółka

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej l, 23.



1966 TYLKO PRAWDZIWE (?-1)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24. Parter. 6(21-?)

PIWO

z ekstraktem słodowym

wyrobu 1993(8-8)

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO

Aptekarza w Krakowie,

polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z dnia 24 Kwietnia 1889, L. 338.

Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru, płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przedpołudniem, przed wieczorem oraz idąc na spoczynek.

Cena flaszki 36 centów.

Bezpłatnie i franco

posyła na żądanie cenniki swych wyrobów, fabryka 127 **szkła w Birczy.** (9 12)

Gdy mi potrzeba inserować 6-277-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwow, Kopernika 11.

Z żyta, czysta, 8-letnia

żytnia wódka

bez cukru i bez anyżu, w skutkach zastępuje zupełnie **koniak,** poleca handel **Karola Ballabana we Lwowie.** 164 3-?

Na składzie w Krakowie w handlu J. Wentzla

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3 zlr. 50** cnt., a damskie od **3** zlr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(3 8-?)

Bronisław Dobrzański

MAGISTER

lub 15 (?-1)

asystent farmacji,

potrzebny na prowincję.

Zgłoszenia przyjmuje **M. L. Dobrowolski, Nowa-Wieś, poczta Łobzów.**

Porządnych ajentów,

poszukuje we wszystkich miejscowościach zdolny Dom bankowy, w celu sprzedaży w Austrji prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów na wygodnych warunkach opłaty. Przy małej pilności, można zarobić miesięcznie 100 do 300 złr. Oferty adresować **J. ROTTER, Budapeszt, Andrassystr. 52.** 1939(2 12)

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(3-17)

Feigl i Spółka w Pradze.

Założony w r. 1815.

NOWO URZADZONY

Magazyn Konfekcji Damskiej

specjalnie 194(1-6)

Ubiorów dziecinnych w wielkim wyborze

poleca

MARJA BOURDON, ulica Szewska, Nr. 19, parter.

Zamówienia wykonują się natychmiast.

!!Sensacja!! !!Sensacja!!

Ważne dla rodzin obcych i tutejszych.

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA CZERMAKA

Wskutek zaangażowanych nowych sił i z powodu przygotowań do następnych przedstawień będzie lokal przez **Sobotę i Niedzielę** zamknięty W poniedziałek dnia 29 lutego a następnie każdego dnia będą się odbywać

Wielkie międzynarodowe Przedstawienia.

Pierwszy występ 1?(5 ?)

Śpiewaczki wiedeńskiej LUDWIKI ZIKA i komika H. BITTNERA.

!!! Nowość!!! Po raz pierwszy !! Nowość!!!

Partja Klabriasza

Wielka komiczna sensacyjna scena. Przedstawiona w Peszcie 500, a w Wiedniu 470 razy z niesłychanem powodzeniem. Program zupełnie nowy. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp **40** centów.

JULJAN KURKIEWICZ

Kraków, Mały Rynek, obok kościoła Św. Barbary.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów religijnych, papieru, materjałów pismiennych i wyrobów skórzanych i t. p. **Książki** do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych, od 15 cnt. **Obrazy** i obrazki św. Pańskich w bardzo wielkim wyborze. **Koronki i różańce** w różnych gatunkach. **Ordery kotyljonowe, Papier listawy** w kasetkach po 100 opakowany, od 30 cnt. **Przyjmuje** się obrazy do oprawy w ramy bardzo gustowne. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, nielicząc opakowania. **Ceny nizkie.** 3(29-?)

MOCNE I TRWAŁE

I. kraj. fabryka rękawiczek i bandaży rupturowych, brzusznych i innych opatrunków

ANTONIEGO MIRKIEWICZA

Kraków, ul. Grodzka, l. 31, obok handlu Wp. Kosza. Fabryka ul. Mostowa, l. 6, na Kaźmierzu

Poleca:

Rękawiczki w najlepszych gatunkach glace i duńskie, zimowe i letnie, w różnych długościach. Bandaże bardzo gustownie wykonane, według wszelkich praw higjenicznych, (które na żądanie sam zakładam). Wielki wybór szelek gumowych i haftowanych, własnego wyrobu. Przyjmuję zamówienia na ubrania jelonkowe, poduszki, prześcieradła i inne wyroby skórzane w zakres tenże wchodzące. Ceny nizkie. Przy zamówieniach hurtownych znaczny rabat. 9?(17-?)

HANDEL TOWARÓW KOLONJALNYCH

wielki wybór

WSZELKICH GATUNKÓW WIN,

araku, rumu, koniaku i rozmaitych

Likierów krajowych i zagranicznych,

polecają współwłaściciele firmy 132(1?-20)

G. M. GOEBEL I SYNOWIE

ulica Grodzka, Nr. 15,

ST. GOEBEL I J. BIŁEWSKI

Obok handlu POKOJE GOŚCINNE.

Piwo pilzneńskie na szklanki.



Bez Błagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianini fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(0-10)

BEZ BLAGI!



F. CEMBRONOWICZ

?96 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie Jego dewiza 1632(1-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J Danneberg, Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c k. pocztowej Kasy oszczędności**

NAJBOGATSZE W TEKST I RYCINY CZASOPISMO OBRAZKOWE POLSKIE

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

wychodzić będzie w **roku przyszłym,** jako w piątym swego istnienia, odświeżone i urozmaicone nowemi działami: **politycznym i społecznym,** przy współpracownictwie **najznakomitszych sił literackich i artystycznych.**

Prenumeratorowie, którzy wniosą wprost do administracyi **„Świata" (Kraków, 40. Ulica Florjańska)** z góry całoroczną **prenumeratę,** bez pośrednictwa, otrzymają jako premium nadzwyczajne **oryginalny własnoręczny rysunek** jednego z artystów naszych. Prenumeratorowie z prowincji, pragnący z premium tego korzystać powinni nadesłać na opakowanie i przesyłkę rysunku 50 centów. 2019(8-?)

Prenumerata na „Świat" wynosi:

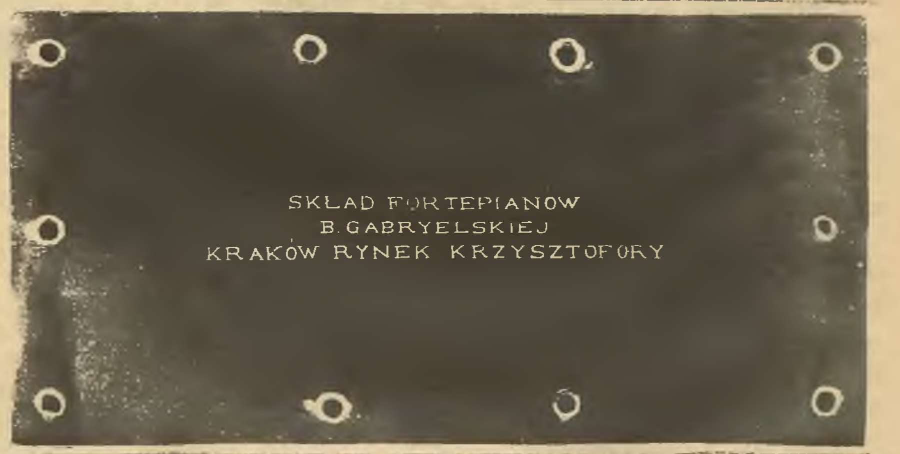
Rocznie 12 złr.; Półrocznie 6 złr.; Kwartalnie 3 złr.

Administracja „Świata": Kraków. 40. Ulica Florjańska.

W Przegini narodowej

REALNOŚĆ

o 62 morgach, w tem trzy zarybione stawki i park z aleją wjazdową, dalej **dworek murowany** o 6-ciu pokojach na suterynach, z dwoma werandami, wreszcie osobno kuchnia i **budynek gospodarczy,** wszystko z urządzeniami, meblami i z inwentarzom, za sumę **23000** zaraz do sprzedania **w kancelarji adwokata Dra Markiewicza w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 15.** 141(8-10)



Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), nieklejone, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszt transportu ponosi fabryka. 1551(64 ?)

HANDEL WIN JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie roku 1806. 198 33 12)

Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki.** Cenniki i próbki gratis i franco. **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 44. Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**

Niezwykła, a nawet jedyna sposobność

NABYCIA ZA BEZCEN DZIEŁ ZNAKOMITYCH AUTORÓW.

Kto z poniższego spisu nabędzie dzieł za cenę pierwotną katalogową za 10 złr. zapłaci tylko 3 złr. 25 cnt. — Kto nabędzie za złr. 20, płaci tylko 5 złr. 50 cnt. — Kto nabędzie na 30 złr., płaci tylko 7 złr. 50 cnt. Kto wreszcie nabędzie za 40 zł. płaci tylko 9 złr.

Asnyk (Ely) Cola Rienzi, dramat w 5-ciu aktach, cena pierwotna katalogowa 2 złr.
Bartoszewicz Julian. Historja pierwotna Polski 4 tomy str. 500. 522. 450, 336, cena 4 złr. — Szkice z czasów Saskich str. 395, cena 3 złr. 50 cnt. — Studja historyczne i literackie 3 tomy str. 404 399 i 400, cena 10 złr. 50 cnt. — Anna Jagiellonka 2 tomy razem str. 495, cena 3 złr 50 cnt. — Kniaź i Książę 60 cnt.
Pulinski Melchior ks. Historja Kościoła polskiego 3 tomy str. 512, 389, 555, cena 12 złr.
Buszczyński St. Rachunek polskiego sumienia. Cena 1 złr.
Choiński Jeske Teodor. Z miłości, opowieść jakich wiele. Cena 1 złr. 50 cnt.
Dzieduszycka Anastazja hr. Listy nauczycielki. Cena 1 złr. 20 cnt.
Dzieduszycki Izydor. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung str. 224. Cena 3 złr.
Gozlan Leon. Niagara, powieść o stu trzydziestu kobietach. Cena 80 cnt.
Helsig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego jako wstępna nauka geometrji wykreślnej rysunków architektonicznych i t. d. Cena 2 złr. 80 cnt.
Hoffman A W. Wstęp do nowoczesnej chemji w 5 wydaniu. Cena 2 złr. 40 cnt.
Jelinek Edward. Polskie panie i dziewice. Cena 1 złr.
Kochanowski Jan. Rymy łacińskie. Cena 80 cnt.
Koziebrodzki hr. W. Klaudia, dramat. Cena 50 cnt.
Krasicki Ignacy. Satyry 40 cnt. — Myszeis. Cena 3 cnt. — Monomachia i Antimonomachia. Cena 30 cnt. — Wiersze różne. 40 cnt. — Wojna Chocimska. Cena 25 cnt. — Pieśni Ossyana. Cena 30 cnt. — Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego. Cena 80 cnt. — Historja. Cena 50 cnt. — Pan Podstoli. Cena 1 złr. 20 cnt. — Listy. Cena 15 cnt. — Komedje. Cena 1 złr. 20 cnt.
Łoś hr. Wincenty. „1780" Obraz dramatyczny w pięciu aktach z faktów dziejowych. Cena 80 cnt.
Mill John Stuart O rządzie reprezentacyjnym str. 263. Cena 2 złr. 40 cnt.
Müller Max prof. Religja jako przedmiot umiejętności porównawczej. Cena 1 złr. 20 cnt.
Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne i drobne wiersze. Cena 1 złr. 20 cnt. — Leibe i Siora 2 tomy razem. Cena 1 złr. — Bajki oryginalne. Cena 40 cnt. — Jan z Tenczyna powieść historyczna 3 tomy razem. Cena 1 złr. 50 cnt.
Opaliński Krzysztof. Satyry. Cena 80 cnt.
Schmidt Henryk. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisława Augusta z 8-miu rycinami Kossaka i W. Eljasza. Cena 1 złr. 50 cnt.
Szpaderski X. Patrologja 2 tomy. Cena 4 złr.
Żuliński dr. Tadeusz. Wiara i wiedza. Kraków 1876. Cena 80 cnt.

Księgarnia K. Bartoszewicza

Kraków, Szewska 15.

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(53-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya. 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych

Kraków 28 lutego.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	16 —	118 —
Marki niemieckie	[illegible]	[illegible]
20-to frankówki ważna	30	40
Rubel srebrny obrączkowy	[illegible]	
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	4	[illegible]
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	3	
4% galicyjska pożyczka krajowa		
4½% „ „ „		
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego		
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	7 —	9
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego		
4½% Listy zast. l. Banku krajowego	[illegible]	9
4½ [illegible]		
4% [illegible]		
4% [illegible]		
4% [illegible]	99 20	100 —

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107 40	108 —
5% „ „ „ „ „ „ „ niepr.	100 40	101 10
4½% „ „ „ „ „ „ „	98 20	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
[illegible] Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100 50	101 50
Akcje kolejowe i bankowe oprócz kupona bieżącego		
Kolei Karol. [illegible] po 210 złr	211 —	213 —
Lwow[illegible] [illegible]niowieckiej „ 200 „	247 —	249 —
[illegible] Banku hip. we Lwowie „ 200 „	318 —	323
[illegible] Banku handlu i przemysłu [illegible] 200	— —	
Losy		
[illegible] Krakow.	21 50	22 50
[illegible] Stanisławow	19 50	—
[illegible] austriackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
[illegible] węgierskiego „	12 —	1[illegible] —
[illegible] włoskiego „	2[illegible]	13 —
Bazylika Buda-Peszt.	[illegible] 40	[illegible] 4

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.